



Kultura drogą nadziei. Z nauczania kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski

Bp Andrzej F. Dziuba¹

Człowiek realizuje swoje człowieczeństwo na drogach ziemskiego pielgrzymowania. Jest to zwłaszcza bogactwo odniesień do prawdy, dobra, piękna i *sacrum*. Kulturę stanowi całokształt wytworów ludzkich, a co zostało personalnie przyjęte i znalazło żywotność w życiu etyczno-moralnym i psycho-duchowym. Pytania o kulturę to jednocześnie pytania o system wartości, które potwierdzają i rozwijają człowieka oraz całą rodzinę ludzką.

Problematyka kultury była szczególnie bliska kard. Stefanowi Wyszyńskiemu. Wynikało to m.in. ze specyfiki ówczesnych uwarunkowań ewangelizacyjnych, społecznych oraz politycznych. Prymas Polski zdecydowanie upatrywał w tej sferze ważną płaszczyznę misji Kościoła. Była to m.in. szeroka pamięć o przeszłości z jednoczesnym zaangażowaniem w teraźniejszość i przyszłość. W praktyce można łatwo zauważyć, że kultura, w większym stopniu niż czasem sądzono, zależy od zbiorowych oraz indywidualnych postaw i wyborów etyczno-moralnych.

Dar Jezusa

Świat jako miejsce zamieszkania człowieka oczekuje jednocześnie doskonalenia i przekształcania go ludzką ręką, umysłem i sercem. Oto świat „[...] który – jak wierzą chrześcijanie – z miłości Stwórcy powołany do bytu i zachowywany, popadł wprawdzie w niewolę grzechu, lecz został wyzwolony przez Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwych-

¹ Ks. bp prof. dr hab. Andrzej Franciszek Dziuba, biskup łowicki, wykładowca teologii moralnej na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie.

wstałego, po złamaniu potęgi Złego, by wedle zamysłu Bożego doznał przemiany i doszedł do pełni doskonałości”². „On stał się we wszystkim wzorem i przykładem [...] życzliwości lub przyjaźni i szacunku do każdego człowieka”³. Prymas Polski nauczał: „Ty, młoda awangardo radosnej przyszłości, zawsze wybierasz chętnie światło, prawdę, moc trwania, wolę życia. Jesteś więc naturalnym niejako sprzymierzeńcem Chrystusa – Zwycięzcy śmierci, piekła i szatana”⁴.

Jezus Chrystus jest pierwowzorem i fundamentem nowej ludzkości (por. 2 Kor 4,4; Ef 2,12-18; Rz 10,12; Ga 3,26-28; Kol 3,11)⁵. W nowym porządku znikają różnice rasy, religii, kultury i klas społecznych, które dzieliły rodzaj ludzki od chwili upadku. „Wszyscy wiemy, że właściwym klimatem dla pełnego rozwoju człowieka jest duch wolności. Bez wolności człowiek karłowacieje, a wszelki postęp zamiera”⁶. Jedność zostaje przywrócona „w Chrystusie”. Wiara sprawia, że posiadacze jej stali się Synami Bożymi. Oczywiście, wiara i chrzest nie przeciwstawiają się nawzajem, lecz się uzupełniają (por. Rz 6,4)⁷.

² Sobór Watykański II. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (7.12.1965) [dalej: KDK] p. 2.

³ S. Wyszyński. *O cudowną przemiano... Kazanie noworoczne. Gniezno, bazylika prymasowska, 1.01.1964*. W: S. Wyszyński. *Dzieła zebrane*. T. 12: *Styczeń-maj 1964*. Warszawa 2013 s. 8.

⁴ Tenże. *Odezwa do studentów – pielgrzymów na Jasną Górę*. Warszawa, 3.05.1960. W: S. Wyszyński. *Dzieła zebrane*. T. 6: 1960. Warszawa 2007 s. 196.

⁵ Sobór Watykański II. *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Dei verbum* (18.11.1965) p. 2; Jan Paweł II. *Encyklika Veritatis splendor o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła* (6.08.1993) p. 45; R. Tremblay. *L'„innalzamento” del Figlio, fulcro della vita morale*. Roma 2001 s. 21-25; G. Greshake. *Il Dio unitario. Teologia trinitaria*. Brescia 2000 s. 286-289; R. Penna. *L'apostolo Paolo. Studi di esegesi e teologia*. Cinisello Balsamo 1991 s. 658-670.

⁶ S. Wyszyński. *Wezwanie pasterskie na doroczny Dzień Środków Społecznego przekazu*. Warszawa, 15.06.1978. W: S. Wyszyński. *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu Polski 1975-1981*. Paris 1988 s. 365-366.

⁷ R. Schnackenburg. *Das Heilsgeschehen bei der Taufe nach dem Apostel Paulus*. München 1950 s. 106-115; K. Romaniuk. *List do Rzymian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*. Poznań – Warszawa 1978 s. 143-146; C.K. Barrett. *Commentary on the Epistle to the Romans*. London 1971 s. 119-125; F. Neirynck. „Chrystus w nas” i „my w Chrystusie”. „Concilium” 5:1969 z. 2 s. 312-321; H. Langhammer. *Etyka Nowego*



Powtórne przyjście Chrystusa zakończy działalność szatana, a w przyszłej, eschatologicznej rzeczywistości wszystko będzie poddane wyłącznie panowaniu Boga i Chrystusa (por. 1 Kor 15,24-28). Zostaną pokonane wszystkie moce wrogie panowaniu Boga (por. Rz 8,38; 1 Kor 2,6; Ef 1,21; 3,10; 6,12; Kol 1,16; 2,10.15; 1 P 3,22), a Jezus stanie przed Ojcem, aby Mu zdać sprawę z wypełnionej misji⁸. „Wódz życia – Jezus Chrystus – wprowadza swoje życie w nasze trwanie osobiste i we wszystko, czego dotkną Jego życiodajne dłonie. Jest więc naturalnym sprzymierzeńcem trwania społeczności rodzinnej i ojczyściej”⁹.

Natomiast dzięki Duchowi Świętemu Kościół zna Boży zamysł, który obejmuje cały rodzaj ludzki (por. Dz 17,26). Bóg bowiem ma swój plan w kierowaniu światem i ludźmi, który w Nim ma swój cel ostateczny. Bóg jest obecny w każdym z bytów ludzkich, jest transcendentny. Stworzył cały rodzaj ludzki, określił jego istnienie w odpowiednim miejscu i czasie. Człowiek jest blisko Boga i w Nim żyje. Bóg ma także specjalny plan w stosunku do człowieka, a jest nim szczęście ludzkości, polegające na poznaniu Boga i zjednoczeniu z Nim¹⁰.

Do człowieka należy zatem dalsze formowanie, a zwłaszcza humanizowanie i pneumatologizowanie świata, który jest dziełem niedokończonym. „A więc humanizacja życia – mówi kard. S. Wyszyński – życia naszego osobistego –

Testamentu. Wrocław 1985 s. 155-157; G. Bonet. *Au nom de la Bible et de l'Évangile, quelle morale*. Paris 1978 s. 112-114; J.-M. Faux. *La foi du Nouveau Testament*. Bruxelles 1977 s. 366-375.

⁸ R. Tremblay. *L'„innalzamento” del Figlio* s. 25-33; G. Frosini. *Lo Spirito che dà la vita. Una sintesi di pneumatologia*. Bologna 1997 s. 176-182; P. Stuhlmacher. *Ervägungen zum ontologischen Charakter der kaine ktisis bei Paulus. „Evangelischen Theologie”* 27:1967 s. 1-35; R. Tremblay. *Radicati e fondati nel Figlio. Contributi per una morale di tipo filiale*. Roma 1997 s. 94-98.

⁹ S. Wyszyński. *Odezwa do studentów – pielgrzymów na Jasną Górę* s. 196.

¹⁰ T. Maertens. *Le souffle et l'Esprit de Dieu*. Paris 1959 s. 14-25; H. Langkammer. *Eschatologia św. Pawła*. W: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*. T. 8: *Biblia o przyszłości*. Red. L. Stachowiak, R. Rubinkiewicz. Lublin 1987 s. 80-84; J. Dupont. *Etudes sur les Actes des Apotres*. Paris 1967 s. 137-145, 449-458; A. Feuillet. *Le Mystère Pascal et la resurrection des chrétiens d'après les Épitres pauliniennes*. „Nouvelle Revue Théologique” 79:1957 s. 347-354.

wybaczcie, że powtarzam – humanizacja życia rodzinnego, domowego, humanizacja wychowania, humanizacja naszego życia narodowego, zawodowego i politycznego”¹¹. Istnieje bowiem tajemnicza, ale realna i bardzo ścisła relacja dopełniania kosmogenezy przez człowieka, ale też i odwrotnie. Stwórca powierza zadanie panowania nad stworzoną naturą, zgodnie z Jego zamysłem (por. Rdz 1,28)¹².

Antropogeneza jest uwarunkowana elementami kosmosu. Dla chrześcijanina niezwykle ważnym wydarzeniem jest wejście w życie świata Syna Bożego, który stał się człowiekiem (por. J 1,14; 3,16) i Jego pozytywny stosunek do świata. Prymas przypomina: „Słowo Przedwieczne, Syn Boży, wszczepił się w konkretne warunki bytowania ludzkiego w Rodzinie Nazaretańskiej”¹³. Dopiero pełny „[...] sens i wartość życia ukazał nam Chrystus. Betlejem to przede wszystkim apoteoza życia ludzkiego w pełni, życia Bożo-ludzkiego, które daje wolność i swobodę”¹⁴.

Ostatecznym źródłem zbawczej inicjatywy Bożej w Jezusie Chrystusie jest jego miłość, wszechobejmująca miłość do ludzi i do świata. Udziela się ona ludziom od Boga-Stwórcy i Ojca na miarę Jego majestatu i wielkości i przejawia się w podwójnej Bożej interwencji historycznej: we wcieleniu i zbawczej śmierci Jezusa Chrystusa¹⁵. Podobnie jak Chrystus, mają oni ten świat przemie-

¹¹ S. Wyszyński. *Sumienie prawe u podstaw odnowy życia narodowego*. Warszawa, archikatedra św. Jana, 6.01.1981. W: S. Wyszyński. *Kościół w służbie Narodu*. Poznań 1981 s. 177-178.

¹² E.M. Curtis. *Image of God*. W: *The Anchor Bible Dictionary*. T. 3. New York 1992 s. 389-391.

¹³ S. Wyszyński. *Przenikanie Boga w życie ludzkie. Do Pielgrzymki Polskiej Inteligencji Katolickiej*. Jasna Góra, 16.09.1962. W: S. Wyszyński. *Dzieła zebrane*. T. 9: *Sierpień-grudzień 1962*. Warszawa 2011 s. 175; zob. R. Tremblay. *L'„innalzamento” del Figlio* s. 41-44.

¹⁴ S. Wyszyński. *Przy żłóbku dzieciństwa i wolności. Do młodzieży akademickiej podczas „opłatka”*. Warszawa, kościół Świętej Anny, 19.12.1968. W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 30. Warszawa 1956-1981 s. 201.

¹⁵ C.D. Spotts. *God so Loved the Word (Jo 3,16a)*. „Theology in Life” 8:1965 s. 91-95; S. Mędała. *Natura i przeznaczenie świata według Ewangelii św. Jana*. W: *Egzegeza Ewangelii św. Jana*. Red. F. Gryglewicz. Lublin 1976 s. 212- 214; C.H. Dodd. *The Interpretation of the Fourth*



niać przez świadectwo prawdy i miłości w swoim życiu¹⁶. „A wszyscy ludzie, choćby byli bardzo mądrzy, rozumni, zasłużeni, genialni – znają tylko część prawdy. Pełnią Prawdy jest Chrystus. Jeżeli więc młodzież współczesna szuka prawdy, nie trzeba jej odwozić od Chrystusa”¹⁷.

Stawanie się świata prawdziwym, czyli doskonalszym, jest uwarunkowane dopełnianiem się powszechnej antropogenezy. Człowiek może się w pełni odnaleźć tylko przez szczery dar z siebie samego (por. Łk 17,33), obejmujący także sferę kultury. W przeciwnym razie można utracić nawet zbawienie (por. Łk 9,23-27; 14,26-35; Mt 10,39; 16,24-27). Dlatego też mówiąc o kulturze w świecie, nie zapominając o jej nurcie chrześcijańskim, trzeba zwłaszcza wskazać na jej obecność w świecie ludzi, a jednocześnie na służebny charakter w perspektywie eschatologicznej¹⁸. Chodzi o to, „[...] aby uświęcić całą rodzinę ludzką, aby uświęcić ziemię, odnowić jej oblicze i uczynić z niej miejsce godne ludzi, możliwe do bytowania, do życia i wypełniania najbardziej istotnych zadań, dążenia do Ojca Niebieskiego”¹⁹.

Gospel. Cambridge 1963 s. 145-149; K. Romaniuk. „Ja jestem zmartwychwstaniem” (*J* 11,25). „Concilium” 6:1970 z. 2 s. 229-231; J. Blank. *Krisis. Untersuchungen zur johanneischen Christologie und Eschatologie*. Freiburg im Br. 1964 s. 92-95, 130-133; V.P. Furnish. *The Love Command in the New Testament*. London 1972 s. 91-95.

¹⁶ E. Weron. Świat. W: *Katolicyzm A-Z*. Red. Z. Pawlak. Poznań 1982 s. 356; Cz.S. Bartnik. *Soborowe określenie „świata”*. „Ateneum Kapłańskie” 85:1975 s. 331-341; C. Lesquivit, P. Grelot. Świat. W: *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. Léon-Dufour. Poznań 1982 s. 953-958.

¹⁷ S. Wyszyński. *Czy Chrystus się zestarzał? Bydgoszcz, kościół Świętego Wojciecha*, 28.10.1973. W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 44. Częstochowa s. 270.

¹⁸ A.W. Argyle. *Luke 17,31f.* „The Expository Times” 64:1952-53 s. 221-223; J. Blank. *Krisis. Untersuchungen zur johanneischen Christologie und Eschatologie* s. 272-277; K. Rahner, W. Thusing. *Christologie – systematisch und exegetisch*. Freiburg im Br. 1972 s. 127-137; M. Vidal. *Seguimiento de Cristo y evangelización. Variación sobre un tema de moral neotestamentaria* (*Mt* 10,34-39). „Salmanticensis” 18:1971 s. 289-312; A. George. *Qui veut Sauver sa vie la perd; qui perd sa vie la Sauvera* (*Mt* 16,25 par.). „Bible et Vie Chrétienne” 83:1968 s. 11-24; P. Hoffmann. *Studien zur Theologie der Logienquelle*. Münster 1972 s. 34-50.

¹⁹ S. Wyszyński. *Właściwa pedagogika macierzyńskiego Kościoła. Do Rodziny Rodzin*. Warszawa, katedra, 25.01.1965. W: S. Wyszyński. *Dzieła zebrane*. T. 14: *Styczeń-maj 1965*. Warszawa 2016 s. 94.

Na tej samej płaszczyźnie ukazuje się także kulturotwórcza rola Kościoła dla świata ludzi, a przez to i dla świata w znaczeniu kosmosu. Prymas Wyszyński, mając na względzie sytuację w Polsce, wskazywał bardzo wyraźnie: „Niedawno odbył się w Warszawie zjazd ludzi, zgromadzonych w specjalnym towarzystwie dla krzewienia niewiary, które wstydliwie osłania się terminem «krzewienie kultury świeckiej». To znaczy – kultury bez wiary w Ojca Niebieskiego i Bożego Syna, bez Krzyża Chrystusowego i Ewangelii, bez Matki Najświętszej i Kościoła, bez Mszy świętej i sakramentów. W takim duchu miałyby być wychowywany nasz Naród, nasze dzieci i młodzież”²⁰.

Rodzina ludzka

Samo nazwanie ludzkości „rodziną ludzką” w kulturze religijnej i społecznej zmienia relacje świata. Narody rozpoznają swoją jedność, która teologicznie pochodzi od Boga, a dla niewierzących jest to prawdziwa wskazówka antropologiczna o jednakowej wartości każdego człowieka i każdego życia ludzkiego²¹. Wśród czynników integrujących podmiotowy charakter rodziny ludzkiej niewątpliwie doniosłe znaczenie ma kultura ze swoimi naczelnymi wartościami: prawdą, miłością, pięknem i wolnością. Zatem „jedynie ludzkość, pośród której zapanała «cywilizacja miłości» – przypomina Jan Paweł II – będzie mogła cieszyć się prawdziwym i trwałym pokojem”²². Natomiast pełnia wolności polega na rozporządzaniu sobą w świetle autentycznego dobra, wpisanego w horyzont po-

²⁰ Tenże. *Tylko wiara prowadzi naród do pokoju społecznego. Zakorzenie nawiedzenia obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w diecezji sandomierskiej*. Skarżysko-Kamienna, 10.06.1973, W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 43. Częstochowa s. 150.

²¹ Tenże. *Patronka miłości i sprawiedliwości społecznej. Dekanalny Kongres Maryjny*. Pleszew, 1.09.1969, W: S. Wyszyński. *Dzieła zebrane*. T. 11: *Lipiec-grudzień 1968*. Warszawa 2012 s. 144.

²² Jan Paweł II. *Zawsze aktualne zadanie: wychowywać do pokoju*. *Orełdzie na XXXVII Światowy Dzień Pokoju 2004*. „L'Osservatore Romano” 25:2004 nr 2 s. 7; Tenże. *Encyklika Dives in misericordia o Bożym miłosierdziu* (30.11.1980) p. 14; *Katechizm Kościoła katolickiego*. Poznań 2002 p. 2212.



wszechnego dobra wspólnego. To w praktyce życia ciągle pytanie o „wypróbowane formy kultury ludzkiej”²³.

Prymas Polski przypominał: „Żaden naród nie może się rozwijać zamknięty i izolowany od innych. Wszystkie wspólnoty ludzkie mają tak współdziałać ze sobą, aby uszanowały właściwości każdego z narodów, ich autonomię światopoglądową i kulturalną i w ten sposób przekazywały sobie wzajemnie najlepsze z posiadanych właściwości”²⁴. Jednocześnie, jak przypomina Sobór Watykański II, wokół tych fundamentalnych wartości antropologicznych „[...] rośnie ogrom i różnorodność elementów stanowiących kulturę”²⁵.

Poszczególne narody, realizując i rozwiązując te ogólnoludzkie wartości, i w swoisty, i nieco odmienny sposób, stają się twórcami bogatej kultury światowej, o czym przypominał Prymas Tysiąclecia²⁶. Polska wnosi do katolickiej rodziny narodów własny dorobek moralny i kulturalny, wypracowany w promieniach Ewangelii. Jest to zgodne z encykliką Pawła VI *O popieraniu rozwoju ludów i narodów*²⁷.

Wyraźnie zatem trzeba podkreślić wkład każdego narodu w kulturę rodziny ludzkiej. Kultura ogólnoludzka nie jest bowiem jakimś tworem sztucznym, jednolitym i uniformistycznym. To twórczość i dziedzictwo oraz suwerenność, zwłaszcza duchowa, wszystkich narodów. Każde ograniczenie wolności tworzenia kultury narodowej zmie-

²³ KDK 61.

²⁴ S. Wyszyński. *Harmonia Bożo-ludzka w Polsce. W uroczystość Objawienia Pańskiego*. Warszawa, bazylika archikatedralna Świętego Jana, 6.01.1980. W: S. Wyszyński. S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 64. Warszawa s. 11-12.

²⁵ KDK 61.

²⁶ „Narody, pokolenia, rasy i ludy w wielkim pochodzie ku przyszłości mają własny wkład w ogrom kultury ogólnoludzkiej. Są to niekiedy małe krople, drobne wysiłki, skromne kształty prymitywów, rozwijające się jednak powoli w genialne dzieła sztuki i myśli przyszłości. Wszystko to trzeba uszanować i pielęgnować, podobnie jak małą roślinkę”. S. Wyszyński. *Królowi królów...* Kraków, Katedra na Wawelu, 18.10.1973. W: S. Wyszyński. *Nauczanie społeczne 1946-1981*. Red. M. Plaskacz [i in.]. Warszawa 1990 s. 192.

²⁷ Tenże. *Przemówienie Prymasa Polski w Radio Watykańskim*. Rzym, 13.12.1968. W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 30. Warszawa s. 180

rza w gruncie rzeczy do ubożenia kultury ogólnoludzkiej. Jednocześnie wolność tworzenia kultury przez poszczególne narody ubogaca kulturę powszechną²⁸.

Kultura ogólnoludzka jest wspólnym dobrem całej rodziny ludzkiej. Jest ona organicznym i powszechnym dziedzictwem ludzkości, realizującej swoje przeznaczenie i dopełniającej historię. Kultura ogólnoludzka jest płaszczyzną jedności rodziny ludzkiej, ale też środowiskiem spełniania zadań przez poszczególne narody. Daleka jest zatem od uniformizmu kulturowego, tworzonego kosztem zniewolenia kultur narodowych.

Wolność, także narodowa – przypominał kard. Wyszyński – jest jedną z zasadniczych wartości kultury ogólnoludzkiej²⁹. Chodzi o wolność prawdziwą – jako szczególny znak obrazu Bożego w człowieku, tak w wymiarze osobowym, jak i społecznym³⁰. „Bez kultury narodowej nie ma ani wolności, ani poczucia bezpieczeństwa, którą w wybitny sposób wzmacnia wolność religijna. Wolność religijna jest znakiem bezpieczeństwa i pokoju domowego”³¹.

Wolność tworzenia kultury przez poszczególne narody, jak również wolność życia mocami własnej, rodzinnej kultury narodowej nie oznacza wyizolowania się narodu z rodziny ludzkiej, ale przyczynia się do bogacenia kultury powszechnej. Dlatego Prymas Tysiąclecia z naciskiem

²⁸ „Naród walczy o swoją wolność kulturalną, o niezależność duchową, o wolność dla swojej wiary, dla porywów serca i umysłu, mając nadzieję, że buduje lepszą przyszłość Rodziny ludzkiej. Naród rośnie bowiem przez wolność, wiarę i miłość. Są to jedynie trwale tworzywa kultury ogólnoludzkiej”. Tenże. *Królowi królów* s. 193.

²⁹ „Ludzkość jest pewnego rodzaju wspólnotą kulturową, jednakże każdy naród musi wypracować swoje własne wartości kulturalne i nimi żyć. Inne narody nie mogą narzucać narodowi pracującemu o własnych siłach, swoich schematów. [...] W całokształcie rozwoju kultury ogólnoludzkiej, będzie to zawsze zjawiskiem ujemnym”. S. Wyszyński. *Sapere ausuris!...* Warszawa, archikatedra św. Jana, 21.04.1974. W: S. Wyszyński. *Z rozważań nad kulturą ojczystą*. 1979 s. 201.

³⁰ A. Frossard. *Nie lekajcie się. Rozmowy z Janem Pawłem II*. Red. S. Dziwisz [i in.]. Città del Vaticano 1982 s. 111-113.

³¹ S. Wyszyński. *600-lecie diecezji przemyskiej. Przemysł, katedra*, 13.06.1976. W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 54. Warszawa s. 153.



wskazywał: „Každy, nawet najmniejszy naród ma prawo do pełni rozwoju swej kultury rodzimej. Potęguje się przez to dorobek całej Rodziny ludzkiej [...], uwydatnia jej bogactwo i możliwości [...], sprzyja poznaniu wartości innych narodów, zbliża wzajemnie ludzi”³².

Integralne doskonalenie osoby ludzkiej i dobro całego społeczeństwa to podstawowe cele kultury; etyczny wymiar kultury winien być więc priorytetem w działalności społecznej i kulturowej. Zatem często konieczne jest wyzwolenie się „[...] z zaniżania moralnego naszej kultury teatralnej, filmowej, telewizyjnej czy też słowa drukowanego”³³. A mając na względzie szczególną wspólnotę, prymas Wyszyński wskazywał: „Aby więc uratować rodzinę i nie zepchnąć jej na niziny, trzeba obudzić w sobie sumienie narodowe, do którego już apelowałem, odwołując się do świata twórczości artystycznej. Trzeba mieć świadomość swej wielkiej i strasznej odpowiedzialności wobec Stwórcy, który jest Ojcem dzieci i młodzieży polskiej, oraz wobec Narodu za swoją twórczość literacką i artystyczną”³⁴.

Inkulturacyja wiary

W praktyce codziennego życia jest to pytanie o miłość w duchu nowego przykazania (por. J 13,34; 1 J 4,11-12), które jest testamentem odchodzącego Jezusa. To przykazanie jest nowe ze względu na doskonałość, do jakiej zaprasza Jezus, a jednocześnie jest także znakiem rozpoznawczym nowych czasów, zapoczątkowanych i objawionych Jego śmiercią (por. Mt 25,31-40; J 13,1; 1 J 3,11;

³² Tenże. *Bądźcie ambasadorami polskości. Do młodzieży polskiej w Anglii*. Warszawa, Miodowa, 4.08.1975. W: S. Wyszyński. *Z rozważań nad kulturą ojczyzną* s. 217-218.

³³ Tenże. *List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych o zagrożeniach moralności narodu. Gniezno* – Warszawa, 2.02.1968. W: S. Wyszyński. *List pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*. Paris 1975 s. 577.

³⁴ Tenże. *Rodzina – Naród – Społeczeństwo. Konferencja II*. Warszawa, kościół Świętego Krzyża, 18.01.1976, W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 53. Warszawa s. 55.

1 Kor 13,1)³⁵. „To nauka o jedności Rodziny ludzkiej, o powszechnym braterstwie, o prawie miłości rządzących jednostkami i wspólnotami”³⁶.

Drogą do wspólnoty z Bogiem jest wzajemna miłość³⁷. „To prawo i obowiązek miłowania Boga, rzutujący na współżycie ludzi w różnych wspólnotach społecznych”³⁸ – przypominał prymas Polski młodzieży akademickiej. W tym samym roku w liście dodał: „Społeczność chrześcijańska pragnie w pełni zachować przykazanie miłości Boga i bliźniego, dobrze czyniąc wszystkim, nawet tym, którzy chcą nas mieć w nienawiści”³⁹.

Dlatego oczywiste jest, że kształtowanie kultury zdolnej do ubogacania człowieka i ludzkości wymaga zaangażowania wielu podmiotów, które wyrażają swoją kreatywność, inteligencję, wiedzę o świecie i ludziach, czyniąc to w duchu solidarności i gotowości do promowania dobra wspólnego. Dlatego ze szczególną uwagą należy podchodzić do lokalnych uwarunkowań i różnic kulturowych, które mogą być łatwo zniszczone przez procesy ekonomiczno-finance. W tej sytuacji, zdaniem prymasa Wyszyńskiego, „państwo jest instytucją niezbędną dla zachowania ładu życia i współżycia społecznego”⁴⁰.

Inną podstawową wartością kultury ogólnoludzkiej jest wiara pojęta jako przyjęcie ideałów i wartości chrześcijańskich. Chrystus dokonał najpełniejszej „inkulturacji” ludz-

³⁵ P. Florenskij. *La colonna e il fondamento della verità*. Milano s. 520-524.

³⁶ S. Wyszyński. *Czego od ciebie, młodzieży, oczekujemy. Do młodzieży akademickiej*. Warszawa, Miodowa, 10.01.1968. W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 28. Warszawa s. 21.

³⁷ C. Spicq. *Agapé*. T. 3. Paris 1959 s. 169-181; L. Cerfaux. *La charité fraternelle et le retour du Christ*. W: L. Cerfaux. *Receuil*. T. 2. Gembloux 1954 s. 27-40; H. Langkammer. *Etyka Nowego Testamentu* s. 139-142; C. Spicq. *L'amour de Dieu révèle aux hommes dans les écrits de Saint Jean*. Paris 1978 s. 54-58; A. Feuillet. *Le mystère de l'amour divin dans la théologie johannique*. Paris 1972 s.105-110.

³⁸ S. Wyszyński. *Czego od ciebie, młodzieży, oczekujemy* s. 21.

³⁹ Tenże. *List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych o zagrożeniach moralności narodu* s. 577.

⁴⁰ Tenże. *Na rozpoczęcie nawiedzenia obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w diecezji płockiej*. Przasnysz, 30.11.1975. W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 52. Warszawa s. 218.



kości i świata⁴¹. Jan Paweł II uważa, że „poprzez inkulturację Kościół wciela ewangelię w różne kultury i jednocześnie wprowadza narody z ich kulturami do swej własnej wspólnoty; przekazuje im własne wartości, przyjmując wszystko to, co jest w nich dobre i odnawiając je od wewnątrz”⁴². Tym czasem w Polsce, jak zauważa kard. Wyszyński, „programy nauczania i wychowania w szkołach – nie mówiąc już o środkach masowego przekazu – są tak pomyślane, aby nie przekazywały działwie i młodzieży tego, co jest chrześcijańskie w naszej kulturze narodowej”⁴³.

Jednak proces włączania Kościoła w kultury narodów nie ma charakteru zewnętrznego, ponieważ „inkulturacja oznacza wewnętrzne przekształcenie autentycznych wartości kulturowych przez ich integrację w chrześcijaństwie i zakorzenienie w chrześcijaństwie w różnych kulturach”⁴⁴. Dlatego, jego zdaniem, „wiara, która nie staje się kulturą, nie jest wiarą w pełni przyjętą, do końca przemysłana, przeżywaną w należytej wierności”⁴⁵.

Kultura chrześcijańska wyrosła na gruncie Ewangelii jest koniecznością dla rodziny ludzkiej. Zdaniem Prymasa Tysiąclecia „współczesne narody, chociaż są tak potężne i rozporządzają wielkimi siłami, nie mogą sobie poradzić z problemami świata współczesnego, bez pomocy krzyża

⁴¹ „Ten zwycięża świat, kto wierzy, że Jezus stanął na czele Rodziny ludzkiej jako Bóg człowiek, aby za tę cenę uratować ludzkość od grożących jej nieszczęść i wyniszczających katastrof”. S. Wyszyński. *O popieraniu postępu ludów i narodów*. Warszawa 2.04.1967. W: S. Wyszyński. *Idzie nowych ludzi plemię... Wybór przemówień i rozważań*. Poznań – Warszawa 1973 s. 107.

⁴² Jan Paweł II. *Encyklika Redemptoris missio o stałej aktualności posłania misyjnego* (7.12.1990) [dalej: RMi] p. 52; Tenże. *Adhortacja apostołska Ecclesia in Africa* (14.09.1995) p. 59.

⁴³ S. Wyszyński. *List Prymasa Polski do polskich rodzin przygotowujących się na nawiedzenie kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej*. Gniezno, 15.08.1978. W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 60. Częstochowa s. 227-228.

⁴⁴ RMi 52.

⁴⁵ Jan Paweł II. Jan Paweł II. *Adhortacja apostołska Christifideles laici o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie* (30.12.1988) p. 55; zob. KDK 43; Jan Paweł II. *W imię przyszłości kultury. Do przedstawicieli UNESCO*. Paryż, 2.06.1980. W: Jan Paweł II. *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*. Red. M. Radwan [i in.]. Rzym 1986 s. 67-68.

i Ewangelii Chrystusowej. Wskazywałoby to, że tzw. życie publiczne nie może być właściwie życiem oczyszczonym i oderwanym od religii. Bogaty, potężny świat życia świeckiego nie poradzi sobie sam⁴⁶. Dlatego uważał, że „w ślad za pokojem z Bogiem trzeba życzyć pokoju Bożego wszystkim synom tej ziemi, zrodzonym z miłości Ojca i posłanym na rozległe pola życia i trudu ludzkiego”⁴⁷.

Współczesna obserwacja jasno dowodzi, że inkulturacja jest wyzwaniem na przyszłość i drogą do świętości. Dlatego Jan Paweł II profetycznie stwierdza: „Chrześcijaństwo trzeciego tysiąclecia będzie musiało coraz lepiej zaspokoić tę potrzebę inkulturacji. Pozostając sobą i dochowując bezwarunkowej wierności orędziu ewangelicznemu i kościelnej tradycji, będzie przybierało także oblicze różnych kultur i narodów, w których zostanie przyjęte i zapuści korzenie”⁴⁸. Prymas Polski, wskazując na fundamenty chrześcijaństwa, mówił: „Naród polski, ochrzczony w dzieciach swoich, tworząc własne dzieje ojczyste, stworzył również dzieje narodu chrześcijańskiego”⁴⁹.

Wartości kultury chrześcijańskiej zapewniają światu pozytywny dynamizm twórczy, wszechstronny i sięgający szczytnych wartości osobowych, narodowych, i ogólnoludzkich⁵⁰. Zatem wszelkie wyrwanie siłą ideałów

⁴⁶ S. Wyszyński. *Kościół obecny w świecie współczesnym i w Polsce Milenijnej*. Warszawa, Kościół Wszystkich Świętych, 23.01.1966. S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 22 s. 192-193. „W potężnym «obozie» wszechświatowym, przez który przechodzi ludzkość idąc ze śmierci do życia, z padole płaczu do ojczyzny niebieskiej, w tej olbrzymiej drodze męki i cierpienia ludzkości krzyż jest dla wszystkich znakiem nadziei jedynej”. S. Wyszyński. *Jasne promienie w obozie męki. Podczas uroczystości w Działdowie 12.06.1967*. W: S. Wyszyński. *Nauczanie społeczne 1946-1981* s. 329.

⁴⁷ Tenże. *Chwała Bogu – pokój ludziom. Orędzie na Boże Narodzenie 1980*. W: S. Wyszyński. *Nauczanie społeczne 1946-1981* s. 983.

⁴⁸ Jan Paweł II. *List apostolski Novo millennio ineunte na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000* (6.01.2001) [dalej: NMI] p. 40.

⁴⁹ S. Wyszyński. *Rok Tysiąclecia Chrztu Polski w bazylice prymasowskiej. Gniezno, 1.01.1966*. W: S. Wyszyński. *Dzieła zebrane*. T. 16: *Styczeń-kwiecień 1966*. Warszawa 2016 s. 7.

⁵⁰ „Sobór wszystkich bez wyjątku nazwał Ludem Bożym. [...] Ten Lud Boży znajduje się w ramionach Kościoła i uczestniczy w niezwykłym misterium obecności Chrystusa. [...] Ma to olbrzymie znaczenie wycho-



Ewangelii i gwałcenie przekonań, gdziekolwiek się dokonuje, jak przypomina Prymas Tysiąclecia, jest przejawem i czynnikiem wsteczności i antykultury humanistycznej dotyczącej całą rodzinę ludzką oraz konkretne wspólnoty, a zwłaszcza indywidualne osoby⁵¹. „Błędem jest zrywanie z programach szkolnych z historią Polski, z literaturą i kulturą ojczystą. Zbrodnią niemal – tworzenie piachu kulturowego za ziemi ojców, zabijanie kultury narodowej”⁵².

Mimo wszystko Kościół pokłada ufność w człowieku – chociaż wie, do jakiej niegodziwości jest on zdolny – albowiem nie jest to tylko człowiek grzeszny, lecz również „nowy człowiek w Chrystusie”. Mocą tej prawdy może on zwyciężyć zło w sobie i w życiu wspólnotowym. Dlatego papież podkreśla, że nie ma podstaw do rozpacz, do pesymizmu ani do bierności. Zatem dzisiaj idzie o zagwarantowanie każdemu człowiekowi prawa do kultury ludzkiej i społecznej, zwracając jednocześnie uwagę na treści kultury, czyli prawdy. Pełna wolność polega na rozporządzaniu sobą, w świetle autentycznego dobra, wpisanego w horyzont powszechnego dobra wspólnego.

Istotną wartością kultury ogólnoludzkiej jest też miłość. Jezus Chrystus objawia nam, że „Bóg jest miłością” (1 J 4,8) oraz uczy nas, że podstawowym prawem doskonałości ludzkiej i przemiany świata jest nowe przykazanie miłości. Misja jedynego Syna jako Zbawiciela świata (por. 1 J 4,9; J 3,16; 4,42; Rz 3,24-25; 5,8) ukazuje, że miłość jest z Boga, ponieważ sam Bóg jest miłością (por. 1 J 3,16; 4,16) i daje udział w miłości temu, kto wierzy

wawcze i wyznacza nowe kierunki rozwojowe dla współżycia ludów i narodów. Dopiero tak zespolona ludzkość, pchnięta jest ku najrozmaitszym kierunkom twórczości”. S. Wyszyński. *Nowe elementy humanizmu chrześcijańskiego*. Warszawa, Miodowa, 27.12.1968, W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 30. Warszawa s. 242.

⁵¹ Tenże. *Apel Synodu w obronie praw człowieka. Po powrocie z Synodu Biskupów*. Warszawa, 26.01.1975, W: S. Wyszyński. *Nauczanie społeczne 1946-1981* s. 623-627.

⁵² Tenże. *600-lecie diecezji przemyskiej* s. 153.

Jego synowi (por. 1 J 1,3; 4,10.19)⁵³. Jest ona również celem kultury. Albowiem zasadniczą funkcją kultury, obok rozwoju i postępu, jest miłość, w której i przez którą człowiek, jako jednostka i jako społeczność, najpełniej się realizuje. Taka kultura miłości wywodzi się m.in. z przesłania Ewangelii (por. Mt 5,9).

Solidarność

W nowej ekonomii zbawienia szczególnymi kategoriami wyrażającymi miłość w relacjach międzynarodowych są solidarność oraz pokój, pojęte osobowo oraz społecznie i wspólnotowo. Człowiek, odkrywając, że Bóg go kocha, pojmując swoją transcendentną godność, uczy się nie poprzestawać na samym sobie i spotykać innych ludzi w relacji coraz bardziej ludzkiej. Prymas Polski mówił: „Każdy człowiek, oprócz celów doczesnych, ma nadto cele wieczne i ostateczne do osiągnięcia w czasie życia na ziemi. Żadna władza na świecie nie może pozbawić człowieka wolności dążenia do tych celów”⁵⁴.

W tym kontekście Kościół dramatycznie i zarazem egzystencjalnie pyta: „Jak to możliwe, że w naszej epoce są jeszcze ludzie, którzy umierają z głodu, skazani na analfabetyzm, nie mający dostępu do najbardziej podstawowej opieki lekarskiej, pozbawieni domu, w którym mogliby znaleźć schronienie? [...] A czyż moglibyśmy pozostawiać obojętni [...] w obliczu problemu pokoju [...]. Czy wreszcie wobec deptania podstawowych ludzkich praw tak wielu osób, zwłaszcza dzieci?”⁵⁵. To słowa wypowiedziane

⁵³ J. Chmiel. *Koncepcja miłości w Pierwszym Liście św. Jana*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29:1976 s. 285-294; C. Spicq. *La morale de l'agapé selon le Nouveau Testament*. „Lumière et Vie” 1955 nr 21 s. 107-110; S. Cipriani. „Dio è l'amore”. *La dottrina della carità in San Giovanni*. „Scuola Cattolica” 94:1966 s. 214-231; D. Deden. *L'amore di Dio e la risposta dell'uomo nella Bibbia*. Bari 1971 s. 38-53; C. Spicq. *L'amour de Dieu* s. 173-202.

⁵⁴ S. Wyszyński. *Człowiek – istotą nieznaną?!*. „Ład Boży” 1:1945 nr 2 s. 3.

⁵⁵ NMI 50-51.



w kontekście: „Prosimy tych, od których zależy twórczość kultury rodzimej, aby zdolności swoich nigdy nie używali przeciwko wartościom moralnym młodego pokolenia polskiego, aby wysoko cenili każdego z maluczkich, których Chrystus bronił przed gorszycielami”⁵⁶.

W tym miejscu trzeba jeszcze wspomnieć, przywołując myśl Pawła VI, że „popieranie sprawiedliwości i pokoju, przepajane blaskiem i wnoszenie zacznym ewangelicznego we wszystkie dziedziny życia społecznego, oto dzieło, któremu Kościół nieustannie poświęca się zgodnie z mandatem udzielonym mu przez Chrystusa”⁵⁷. Prymas nawiązuje do ewangelicznego przesłania „światłości świata”, którą Chrystus pragnie w widzieć w ochrzczonych⁵⁸.

Solidarność międzynarodową można uznać za wstępną i konieczną strukturę trwałego pokoju. Dlatego Jan Paweł II przypomina, że „w świetle wiary solidarność zmierza do przekroczenia samej siebie, do nabrania wymiarów specyficznie chrześcijańskich całkowitej bezinteresowności, przebaczenia i pojednania. Wówczas bliźni jest nie tylko istotą ludzką z jej prawami i podstawową równością wobec wszystkich, ale staje się żywym obrazem Boga Ojca, odkupionym krwią Jezusa Chrystusa i poddanym stałemu działaniu Ducha Świętego. Winien przeto być kochany, nawet jeśli jest wrogiem, tą samą miłością, jaką miłuje go Bóg; trzeba być gotowym do poświęcenia dla niego ofiary nawet najwyższej: «oddać życie za braci» (por. 1 J 3,16)”⁵⁹.

Zatem wzorem i miarą miłości braterskiej jest miłość Chrystusa posunięta aż do krzyża (por. J 10,11-18; 15,13;

⁵⁶ S. Wyszyński. *List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych o zagrożeniach moralności narodu* s. 577.

⁵⁷ Paweł VI. *Motu proprio „Iustitiam et pacem”* (10.12.1976). „Chrześcijanin w Świecie” 9:1977 nr 2 s. 1.

⁵⁸ S. Wyszyński. *W światłości. Homilia podczas Mszy świętej. Choszczówka, 9.02.1975*. W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 49. Częstochowa s. 102.

⁵⁹ Jan Paweł II. *Encyklika Sollicitudo rei socialis* (30.12.1987) p. 40.

z 5,7-10; Ef 5,2)⁶⁰. Mocami duchowymi społeczności Ciała Mistycznego Chrystusa jest Jego ofiara krzyżowa, śmierć i zmartwychwstanie⁶¹. Bóg „[...] wszystkim ukazuje Szczep winny, z którego wywodzą się wszystkie lato-rośle (por. J 15,5). Każe nam odmieniać filozofię śmierci na filozofię życia, każe nam wyznawać politykę życia”⁶². Prymas przypomina, że solidarność jawi się jako moralna powinność wszystkich ludzi.

Praktycznym wymiarem solidarności międzynarodowej jest wzajemne, realne i twórcze obdarowywanie się przez poszczególne narody wartościami ich kultury i pracy. Człowiek zarówno przez pracę, jak i poprzez kulturę „bardziej staje się człowiekiem”⁶³, przecież praca stanowi część kultury, która świadczy o godności osoby. Zdaniem prymasa: „Trzeba przypominać prawa osoby ludzkiej i bronić ich. Trzeba przypominać również wysoką godność pracy ludzkiej, starać się humanizować życie, stosunki, współżycie w dziedzinie gospodarczej i zawodowej”⁶⁴. W tym samym duchu kard. Wyszyński publicznie wyrażał nadzieję, „[...] aby Chrystus znowu wszedł

⁶⁰ R. Tremblay. „*Ma io vi dico...*” *L'agre eccelente, specifico della morale cristiana*. Bologna 2005 s. 34-39; E. Malatesta. *Interiority and Covenant. A Study of „einai en” and „menein en” in the First Letter of Saint John*. Rome 1978 s. 191-211; M.-E. Boismard. *La connaissance de Dieu dans l'Alliance Nouvelle d'après la première lettre de Saint Jean*. „Revue Biblique” 56:1949 s. 376-390; J.-F. Collage. *De Jésus à Paul: L'etique du Nouveau Testament*. Genève 1980 s. 193-196; N. Lazure. *Les valeurs morales de la théologie johannique (Évangile et Épitres)*. Paris 1965 s. 154-158; H. Schlier. *Die Bruderliebe nach dem Evangelium und den Briefen des Johannes*. W: *Mélanges bibliques en hommage au R.P. Béda Rigaux*. Red. A. Descamps, A. De Halleux. Gembloux 1970 s. 235-245.

⁶¹ S. Wyszyński. *Kościół wyzwala z niewoli materii. Podczas konsekracji kościoła Świętego Jakuba*. Warszawa, 24.09.1960. W: S. Wyszyński. *Dzieła zebrane*. T. 6 s. 359.

⁶² Tenże. *Zwycięski Wódz Życia króluje żywy. List pasterski na Wielkanoc 1957*. 21.04.1957. W: S. Wyszyński. *Dzieła zebrane*. T. 3: 1956-1957. Warszawa 1999 s. 193-194.

⁶³ Jan Paweł II. *Encyklika Laborem exercens o pracy ludzkiej* (14.09.1981) p. 9.

⁶⁴ S. Wyszyński. *Jakiego wychowania pragniemy dla młodej Polski? Bydgoszcz, kościół na Bielawkach*, 11.06.1972. W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 40. Częstochowa s. 179.



do fabryk, do urzędów, do biur dyrektorów, architektów, inżynierów, zajmujących się planowaniem i kierowaniem życia gospodarczego, aby tam nie zapomniano o tym, że człowiek pracujący to rzecz święta. «Res sacra homo». Święta to rzecz – «człowiek»⁶⁵.

Kościół – przypomina Prymas Tysiąclecia – „[...] wzywa do dzielenia się owcami pracy, kultury, dorobku duchowego i materialnego, jednak w takiej mierze, abyśmy dzieląc się dobrami, nie umacniali ducha niewoli, zależności i ujarzmienia”⁶⁶. Za przykładem Świętej Rodziny z Nazaretu „pracowitość więc musi się łączyć z naszym poczuciem odpowiedzialności i służebności”⁶⁷. To „[...] pomoc naszej Ojczyźnie i instytucjom opieki społecznej”⁶⁸. Zdaniem Prymasa Tysiąclecia praca „[...] to jest coś więcej, to nakaz rozwoju naszych zdolności, nakaz naszej moralnej postawy i ładu duchowego”⁶⁹.

Przecież „duch zgody i pokoju rodzi się z miłującej sprawiedliwości. Nie masz nigdzie pokoju bez sprawiedliwości; tylko sprawiedliwi mogą być ludźmi pokoju”⁷⁰, zauważa w innym miejscu kardynał. Ostatecznie jednak „tylko wtedy, gdy na świecie zwycięży miłość, można będzie mówić o sprawiedliwości. Dopiero wtedy, gdy na pomoc przyzwie się miłość, jest rzeczą możliwą, że urzeczywistni się sprawiedliwość”⁷¹.

⁶⁵ Tenże. *Kościół obecny w świecie współczesnym. Kazanie do wiernych w Soborze Watykańskim II*. Warszawa, kościół Świętego Wojciecha, 6.01.1966. W: S. Wyszyński. *Dzieła zebrane*. T. 16 s. 61.

⁶⁶ Tenże. *O popieraniu postępu ludów i narodów* s. 105.

⁶⁷ Tenże. *Wzajemna służba społeczna w narodzie polskim. Uroczystość Królowej Polski. Jasna Góra, 3.05.1978*. W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 60. Częstochowa s. 17.

⁶⁸ *Tamże*.

⁶⁹ *Tamże* s. 16.

⁷⁰ S. Wyszyński. *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Z komentarza do Ślubów Jasnogórskich (1957)*. W: S. Wyszyński. *Nauczanie społeczne 1946-1981* s. 80.

⁷¹ Tenże. *Patronka miłości i sprawiedliwości społecznej* s. 142.

Dobro wspólne

Papieskie nauczanie społeczne przypomniane w Gdańsku wskazuje, że „człowiek nie jest sam, żyje z drugimi, przez drugich, dla drugich. Cała egzystencja ludzka ma właściwy sobie wymiar wspólnotowy – i wymiar społeczny. Ten wymiar nie może oznaczać redukcji osoby ludzkiej, jej talentów, jej możliwości, jej zadań. Właśnie z punktu widzenia wspólnoty społecznej musi być dość przestrzeni dla każdego. Jednym z ważnych zadań państwa jest stworzenie tej przestrzeni, tak aby każdy mógł przez pracę rozwinąć siebie, swoją osobowość, swoje powołanie. Ten osobowy rozwój, ta przestrzeń osoby w życiu społecznym jest równocześnie warunkiem dobra wspólnego. Jeżeli człowiekowi odbiera się te możliwości, jeśli organizacja życia zbiorowego zakłada zbyt ciasne ramy dla ludzkich możliwości i inicjatyw – nawet gdyby to następowało w imię jakiejś motywacji «społecznej» – jest, niestety, przeciw społeczeństwu, przeciw jego dobru – przeciw dobru wspólnemu”⁷².

Z drugiej strony prymas Wyszyński podkreśla, że państwo „[...] może więc żądać, by obywatele mieli znajomość swoich obowiązków obywatelskich i narodowych, by posiadali pewien poziom kultury umysłowej, moralnej i fizycznej, co jest niezbędne dla dobra powszechnego”⁷³. Patrząc zwłaszcza na rodziców, mówił: „Ufam waszemu sumieniu obywatelskiemu, które, nawet zabiegając o poszanowanie słusznych praw, czyni to w duchu miłości i pokoju chrześcijańskiego”⁷⁴.

Wszystkie poprzednie wartości są jedynie przygotowaniem wartości ogólnoludzkich kultury w postaci po-

⁷² Jan Paweł II. *Nie może być program walki ponad programem solidarności. Homilia podczas Mszy św. dla świata pracy. Gdańsk, 12.06.1987. „L'Osservatore Romano” 8:1987 nr 5 bis s. 6.*

⁷³ S. Wyszyński. *Współpraca w wychowaniu dzieci (II)*. „Ład Boży” 2:1946 nr 29 s. 3.

⁷⁴ Tenże. *Wezwanie do rodziców katolickich w sprawie nauczania religii s. szkolach. Warszawa, 08.1960*, W: S. Wyszyński. *Dzieła zebrane*. T. 6 s. 320-321.



koju budowanego niezależnie od przekonań religijnych, ideowych czy politycznych. Pokój, który jest trwałym stanem solidarności międzynarodowej, należy zaliczyć do nadrzędnych wartości rodziny ludzkiej. Współpraca ta zapoczątkowana jest wśród pokaźnej liczby narodów, musi się coraz więcej udoskonalać w tych zwłaszcza krajach, które nie do końca odkryły jej wartość dla rozwoju społeczności lokalnych i rodziny ludzkiej. Dlatego prymas mówił: „pokój Boży tym, którzy odpowiadają za pokój światowy”⁷⁵.

Zasadniczym podmiotem pokoju światowego jest osoba, antropologiczna miara jednostki, jak też w wymiarze narodu i rodziny ludzkiej. Pokój jest czymś dynamicznym, wyrastającym wciąż i utwierdzanym przez człowieka i ludzkość na bazie kultury serca, umysłu i rąk. Prymas przypominał, że „pokój w świecie rodzi się z pokoju naszych myśli i uczuć. [...] Każdy z nas musi czuwać nad tym, aby wносить pokój do swego otoczenia”⁷⁶. W kulturze, która chce stać się bazą pokoju trwałego i sprawiedliwego, muszą być zachowane dwa podstawowe warunki: uszanowanie praw osoby ludzkiej oraz prymat człowieka nad rzeczą⁷⁷. Te zasady są niezbędne „[...] dla ratowania narodu, jego kultury, dla ratowania ludzkości, aby nie wykrzywiły się kierunki rozwoju Rodziny ludzkiej”⁷⁸.

⁷⁵ Tenże. *Oreędzie Prymasa Polski na Boże Narodzenie 1980. Gniezno – Warszawa, 12.1980*. W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 66. Warszawa s. 152.

⁷⁶ Tenże. *Pokój – pragnieniem całej rodziny ludzkiej. Homilia w Gnieźnie. 1.01.1968*. W: S. Wyszyński. *Nauczanie społeczne 1946-1981* s. 340.

⁷⁷ „[...] uwierzyć w godność człowieka. Dopiero wtedy, gdy uwierzymy w jego głębie, jeden człowiek nie znajdzie tytułu, by sprawował zniewalającą władzę nad innym człowiekiem”. S. Wyszyński. *Prawa osoby (fragmenty)*. Warszawa, 30.04.1977. W: *Prymas Tysiąclecia*. Paryż 1982 s. 248. „Gorąco pragniemy, aby na całym świecie zapanował trwały pokój – przez uszanowanie praw człowieka”. S. Wyszyński. *Pokój – pragnieniem całej rodziny ludzkiej* s. 341.

⁷⁸ Tenże. *Walka o godność człowieka. Do aktorów scen warszawskich*. Warszawa, Miodowa, 20.01.1975. W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 49. Częstochowa s. 42.

Zatem kultura pojęta integralnie obejmuje dwa wymiary człowieka: to, czym jest i to, co posiada; w konsekwencji to pytanie o relacje między kulturą a prawdą, przy jednoczesnym pierwszeństwie wartości duchowych we wszystkich dziedzinach kultury. Kard. Wyszyński stwierdza krótko: „pokój społeczny zależy od uszanowania podstawowych praw człowieka i obywatela. [...] Pokój społeczny, tak niezbędny dla naszego bytu narodowego, gwarantujemy sobie już dzisiaj przez poszanowanie podstawowych praw osoby ludzkiej”⁷⁹.

Przy innej okazji prymas wskazywał: „Podobnie każda instytucja polityczna, każda partia nie zdoła nic zrobić, pozostanie martwą biurokratyczną instytucją, jeżeli nie uszanuje człowieka, jego osobowości i praw, jeśli nie stanie na straży zadań i praw narodu, będącego przekazicielem i twórcą wielowiekowej kultury. Jest to tak doniosłe, oczywiste i proste, że aż dziw, iż można myśleć niekiedy inaczej”⁸⁰.

W praktyce okazuje się, że – jak uczy Prymas Tysiąclecia – „uszanowanie zasadniczych i podstawowych praw osoby ludzkiej zagwarantuje dopiero prawdziwy i trwały pokój”⁸¹. Zresztą papież pragnie bardzo wyraźnie podkreślić w swym nauczaniu, że prawdziwy pokój wyraża się w poszanowaniu osoby ludzkiej. Dopiero uszanowanie praw osoby ludzkiej gwarantuje pokój – poprzez fakt szerokiego zabezpieczenia wolności i sprawiedliwości, a więc tej przestrzeni, w której człowiek w pełni czuje się sobą. Miłość powinna być obecna i przenikać wszystkie stosunki społeczne, i tylko ona jest zdolna całkowicie przemienić człowieka. Dlatego prymas wskazywał: „Koś-

⁷⁹ Tenże. *Modlitwa do Chrystusa na ulicach Warszawy. Podczas procesji Bożego Ciała* 9.06.1977, W: S. Wyszyński. *Nauczanie społeczne 1946-1981* s. 784.

⁸⁰ Tenże. *Pielgrzymka biskupów polskich na Rok Świąty do Rzymu w X-lecie zakończenia Soboru Watykańskiego II. Przemówienie wigilijne do kapłanów stolicy*. Warszawa, 24.12.1975. W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 52. Warszawa s. 305.

⁸¹ Tenże. *O pokój na ziemi*. Białystok, 2.05.1963, W: S. Wyszyński. *Idzie nowych ludzi plemię* s. 71.



ciół ma obowiązek bronić podstawowych praw osoby ludzkiej”⁸².

Kościół przypomina, że pokój wymaga porządku sprawiedliwości i miłości. Miłość tę można nazwać „miłością społeczną” lub „miłością polityczną”, a powinna ona obejmować całą rodzinę ludzką, będąc przeciwstawieniem egoizmu i indywidualizmu. Prawa takie są niezbywalne, gdyż sam Bóg wyrył je w sercach ludzkich. Ważne jest prawo do korzystania z podstawowych ogólnoludzkich idei, nauki, odkryć, wynalazków, doświadczeń, dóbr kultury, wartości religijnych⁸³.

Pokój wyrasta na bazie kultury, a taką w najwłaściwszym wymiarze jest kultura chrześcijańska. Albowiem pokój leży w istocie chrześcijaństwa i zawiera się w wartościach, z którymi chrześcijaństwo zwraca się do całego świata⁸⁴. Pokój, jak stwierdza Prymas Tysiąclecia, „[...] to nie są tylko slogany i słowa. To jest owoc wielkiej pracy, trudu i wysiłku, z którego powstaje ład i porządek, uznanie go w świecie, w ojczyźnie, w rodzinie i w sercu. Pokój buduje się przez zachowanie Ewangelii Chrystusowej. Pokój nie jest tylko ozdobnym kwiatem, który rośnie na drzewie czy sztucznym kwiatem z bibułki i celofanu. Pokój wyrasta z serca człowieka, z tego, co jest w jego duszy. A serce dopiero wtedy rodzi owoce pokoju, gdy żyje Ewangelią Chrystusową, która zapoczątkowana została nad stajenką betlejemską”⁸⁵.

⁸² Tenże. *Walka o godność człowieka* s. 42.

⁸³ Cz.S. Bartnik. *Chrześcijańska nauka o Narodzie według Prymasa Stefana Wyszyńskiego*. Lublin 1982 s. 16-17.

⁸⁴ „Przedstawiciele różnych państw obmyślają, jak uniknąć wojen, a więc skrajnej nienawiści. Wiemy, że czynią to od dziesiątek lat, a wojen na świecie nie mogą wyniszczyć. Dlaczego? Dlatego, że w tych obradach ludzi prawdopodobnie dobrej woli, szczerze szukających pokoju światowego brak jednego: świadomości, że Ojcem tych wszystkich, którzy siedzą na Sali obrad jest Bóg; że ojcem narodów, które oni reprezentują jest Ojciec nasz, który jest w niebie. Gdyby ta świadomość wróciła, gdyby ci ludzie byli ludźmi żywej wiary w Boga, Ojca wszystkich ludzi, na pewno prędzej by się porozumieli i świat by wreszcie odetchnął. A tak, żyje w ciągłym niepokoju, niepewności i trudzie”. S. Wyszyński. *Poświęcenie kamienia węgielnego pod świątynię. Jarocin, 18.06.1977*. W: S. Wyszyński. *Kazania i przemówienia autoryzowane*. T. 58. Warszawa s. 52.

⁸⁵ Tenże. *Czas to miłość. Podczas uroczystości Wniebowzięcia Matki*

Pokój jako dar Boży, będąc zarazem wartością samą w sobie – przypomina Jan Paweł II – „[...] jest wynikiem dynamizmu wolnej woli ludzkiej, kierującej się rozumem, ku dobru wspólnemu, które osiąga się w prawdzie, sprawiedliwości i miłości”⁸⁶. Tak więc kultura chrześcijańska jest dla świata kategorią nadziei i istotnym warunkiem powszechnej antropogenezy i kosmogogenezy. To najważniejsze i wspólne zadanie – gwarantujące pokój – nazywane jest budowaniem cywilizacji miłości, a zaangażowanie apostołstwem nowej ewangelizacji. Zdaniem prymasa „[...] dopiero bowiem za cenę obrony wolności człowieka, jego praw do prawdy, sprawiedliwości, miłości, szacunku i pokoju, zapępuje na ziemi pokój Boży, którego świat dać nie może”⁸⁷.

Podsumowanie i wskazania

W całej rzeczywistości doczesnej Kościół przedłuża i uobecnia zbawczą misję Jezusa Chrystusa. Kultura staje w perspektywie personalistycznej przede wszystkim dlatego, że osoba ludzka jest jedynym bezpośrednim źródłem oraz najwyższym celem kultury. Właściwą miarą kultury jest głównie rozwój osoby ludzkiej. Każda kultura indywidualna i społeczna zawsze w ostateczności zmierza do udoskonalenia człowieka przez przyznawanie prawdy, czynienie dobra i tworzenie piękna w miłości.

Zatem kultura to wszelka działalność człowieka, za pomocą której nachyla on w sposób rozumny i celowy całą rzeczywistość w kierunku rozwijania osoby ludzkiej we wszystkich jej wymiarach oraz humanizowania świata. Dzięki temu kultura przenika całą egzystencję człowieka i poniekąd ukazuje jego istotę. Człowiek jest tym, który tworzy kulturę, potrze-

Bożej. Jasna Góra, 15.08.1979. W: S. Wyszyński. *Nauczanie społeczne 1946-1981* s. 890.

⁸⁶ Jan Paweł II. *Pokój – dar Boga powierzony ludziom. Orędzie na XV Światowy Dzień Pokoju* 1982. W: Jan Paweł II. *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 1. Kraków 1998 s. 26.

⁸⁷ S. Wyszyński. *Milenijne gody Świętego Kościoła łomżyńskiego. Łomża, 7.08.1966*. W: S. Wyszyński. *Dziela zebrane*. T. 17: *Maj-sierpień 1966*. Warszawa 2016 s. 359.



buje kultury, dzięki niej sam się tworzy i humanizuje świat. Kultura zaś pozostaje rzeczywistością, w której on wciąż na nowo wyraża siebie. Dzieła kultury, trwające dłużej na ziemi niż ludzkość, dają o niej świadectwo.

Osoba ludzka, będąc podmiotem i źródłem kultury, nadaje jej charakter osobowy, społeczny, historyczny i dynamiczny. Dzięki temu kultura nie jest rzeczywistością statyczną, zamkniętą i skończoną, ale ulega ciągłym zmianom. Jako wytwór człowieka, kultura w sobie bogactwo całej osobowości ludzkiej, tak w płaszczyźnie indywidualnej, jak i społecznej. Świata kultury, którego źródłem jest natura ludzka, nie da się więc nigdy oddzielić od człowieka.

Osoba ludzka stanowi też główny przedmiot i najwyższy cel kultury. Kultura zaś jest jedyną i wyłączną drogą osiągnięcia przez osobę doskonałości i dochodzenia do pełni człowieczeństwa. Przez kulturę człowiek realizuje siebie i doskonali. Jest ona zatem środkiem rozwoju osoby ludzkiej w wymiarze życia indywidualnego i społecznego, przy czym rozwój osobowości i społeczności w jakiejś mierze staje się identyczny z rozwojem kultury.

Rodzina jest pierwszą wspólnotą, której podmiotem jest człowiek, a przedmiotem życie ludzkie, czyli relacje międzyosobowe wyrażane w „kulturze rodzinnej”, w rozmaitych odniesieniach do zdarzeń narodowych i powszechnych. Od rodziny i jej kultury zależy w dużej mierze kształt i rozwój człowieka, jego kultury, a także kształt kultury narodowej i ogólnoludzkiej. Dlatego tak ważne jest wychowanie w rodzinie, będące ważnym czynnikiem kształtowania „nowego człowieka”, a w konsekwencji kultury społecznej nie tylko w sferze doczesnej, ale też w wymiarze religijno-zbawczym.

Przedłużeniem rodziny jest naród. Istnieje ścisła więź między rodziną a narodem nie tylko w płaszczyźnie biologicznej, ale przede wszystkim w dziedzinie kultury. Naród wyłania się bowiem w pełni i określa przez kulturę, której podstawowym ogniskiem jest rodzina. Kultura narodowa staje się wartością dziedziczną z pokolenia na pokolenia również dzięki rodzinie, będącej kulturowym pomostem między przeszłością a teraźniejszością i przyszłością.

Dzięki temu w kulturze narodowej odbija się historyczny i współczesny dorobek narodu. Gdy kultura narodowa łączy się z chrześcijaństwem, staje się wówczas nie tylko warunkiem i znakiem rozwoju doczesnego narodu, ale spełnia wobec niego także funkcję soteryczną.

Nie można form życia społecznego zamknąć tylko do narodu, ale trzeba spojrzeć na całą rodzinę ludzką i jej kulturę. Chrześcijaństwo wnosi w kulturę ogólnoludzką wartości, które decydują o rozwoju ludzkości i o jej coraz bardziej wspólnotowym bytowaniu, którego warunkiem jest wszechstronnie rozumiany pokój. Kościół, wnosząc Boga-Człowieka w życie świata, nie łączy się i nie unifikuje z żadną formą kultury historycznej, ale tworzy od wewnątrz najpewniejsze fundamenty kultury prawdziwie ludzkiej, jest źródłem rozwoju i „wiecznej młodości” takiej kultury oraz niesie nadzieję i umożliwia kształtowanie ludzkości jako coraz pełniejszego bytu osobowego.

Summary:

Man realizes their humanity on the paths of the earthly pilgrimage. Above all, it constitutes an abundance of references to truth, goodness, beauty and sacrum. Culture is the totality of products of mankind that have been personally accepted and found their place in the ethical and moral as well as psychological and spiritual life. Questions regarding culture are, at the same time, questions about the value system, which approve and develop the man and the entire human family.

The issue of culture was the point of particular interest for Cardinal Stefan Wyszyński. It resulted, among others, from the specific nature of the contemporary circumstances of evangelization, as well as of the social and political situation. The Polish Primate thought that field to be an important plain for the mission of the Church. Among others, it included remembrance with the concurrent involvement in the present and the future. In practice, one may easily notice that culture depends, to a greater extent than it has been usually considered, on collective and individual ethical and moral stands and choices.

Key words:

Culture, family, solidarity, common good, human development, value.